

OD REDAKCJI

SŁOWO WSTĘPNE

Percy Kemp w opublikowanej niedawno książce pt. *Le Prince*¹ stwierdził, że po zakończeniu zimnej wojny „poruszamy się w przestrzeni przypominającej raczej planszę do gry w warcaby niż szachy”². Uwaga ta może dotyczyć także wielu współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa, takich jak choćby terroryzm, separatyzm czy fundamentalizm. Zdaniem P. Kempa wynika to między innymi z faktu, iż figury na szachownicy są dobrze rozpoznawalne, mają swoją określoną hierarchię czy ściśle ustalone reguły postępowania. „Tymczasem nowy wróg (np. terrorysta) nie ma twarzy ani nazwiska”. Sytuacja taka występuje w warcabach, gdzie pionki są sobie równe i mogą stanowić dla siebie zagrożenie nie na podstawie hierarchii, ale w oparciu o odpowiednie ustawienie na planszy. „Strategia ustąpiła pola taktyce, a długofalową wizję zastąpiono poszczególnymi operacjami”. Pionki (choćby organizacje terrorystyczne lub fundamentalistyczne) charakteryzuje duża kreatywność i samodzielność „można łatwo zinfiltrować komórkę terrorystyczną, ale to nam nic nie powie o tym, co może zrobić inna całkowicie autonomiczna komórka”.

Poglądy przytoczone przez P. Kempa uznać należy za ciekawe i oryginalne, choć częściowo polemiczne. Na przykład uzasadniona jest jego argumentacja dotycząca anonimowości, kreatywności czy samodzielności poszczególnych pionków, ale już dyskusyjna jest opinia o ich równości. Nawet jeśli pominiemy hierarchiczną strukturę występującą w obrębie danej komórki terrorystycznej czy fundamentalistycznej to przecież i tak poszczególne grupy dysponują zróżnicowanymi środkami (np. odmiennym potencjałem bojowym) i w związku z tym mają różne (a nie równe) możliwości działania. Bardzo dyskusyjne jest też stwierdzenie, że „strategia ustąpiła pola taktyce, a długofalową wizję zastąpiono poszczególnymi operacjami”. Owszem w przypadku choćby działań terrorystów czy tzw. wojny z terroryzmem taktyka jest niezwykle ważna, ale musi towarzyszyć jej zawsze strategia obejmująca choćby analizowanie czy prognozowanie tak działań własnych, jak i strony przeciwnej. Mało precyzyjna jest też opinia P. Kempa, „Od upadku komunizmu tradycyjny wróg ustąpiła pola wrogowi sytuacyjnemu [czy wrogiem takim jest na przykład al-Qaeda lub salaficki ruch globalnego dżihadu? – S.W.], których szkodliwość jest wypadkową zbiegu okoliczności”. Filozoficznie rzecz ujmując „wszystko może być wypadkową zbiegu okoliczności”, nie można jednak terroryzmu czy separatyzmu sprowadzać tylko do „zbiegu okoliczności”, ponieważ są one sumą składową bardzo wielu różnych elementów.

¹ P. Kemp, *Le Prince*, Seuil 2013.

² Wywiad z P. Kemp, „Le Nouvel Observateur” oraz „Libération” 7.02.2013, podaje za: Drakuletka, „Forum” 18–24.02.2013.

Polemika dotycząca wykorzystania symboliki szachów lub warcabów do zaprezentowania np. zjawiska terroryzmu nie ma być kolejnym „sporem akademickim”. Chodzi tutaj raczej o znalezienie modelu, który w sposób bardziej trafny zobrazuje konfrontację pomiędzy np. terrorystami czy fundamentalistami a walczącymi z nimi podmiotami. Być może optymalnym rozwiązaniem jest odwołanie się na przykład do modelu zbudowanego na bazie sudoku (gdzie każdej cyfrze przypisać trzeba odrębny element danego zjawiska – np. fundamentalizmu czy separatyzmu) lub też rozpatrywanie modelu łączącego w sobie równocześnie szachy i warcaby.

Na przykład gra w szachy może zostać wykorzystana do ukazania działań koalicji antytalibańskiej w Afganistanie, a gra w warcaby do zaprezentowania działalności Talibów. W tym przypadku grę w szachy i biorące w niej udział figury symbolicznie przyrównać można do podmiotów (choćby instytucji czy państw) walczących z Talibami. Są one zróżnicowane, posiadają sformalizowaną hierarchię, mają różne kompetencje czy możliwości działania, postępując jednak według ściśle określonych i często bardzo szczegółowych reguł. Reguły te można przyrównać do ograniczeń wynikających np. z zasad prawnych czy moralnych lub określonych ustaleń politycznych, którymi (przynajmniej teoretycznie) winny się kierować podmioty tworzące antytalibańską koalicję. Ważną rolę odgrywa tutaj także strategia i taktyka działania wykorzystująca często wypracowane schematy postępowania. Z kolei poczynania Talibów bardziej precyzyjne opisać można przy pomocy gry w warcaby, gdzie teoretycznie każdy pionek (terrorysta) może zaatakować dowolnego przeciwnika w dowolnej części pola gry. Nie ma tutaj, w przeciwieństwie do szachów, ścisłej hierarchii czy sformalizowanych reguł dotyczących zachowania się poszczególnych pionków.

A zatem na jednej wspólnej planszy ma miejsce gra-konfrontacja: Talibów (symbolicznie ukazanych przy pomocy pionków do warcabów) i koalicji antytalibańskiej (której symbolem są figury szachowe). Jest to oczywiście „uproszczenie” wykorzystywane w celu ukazania konfliktu rozgrywającego się obecnie w Afganistanie. Model ten można jednak także zastosować do zaprezentowania innych zagrożeń dla bezpieczeństwa opisanych choćby w obecnym numerze „Przeglądu Strategicznego”, do lektury którego serdecznie Państwa zapraszam.

Sebastian Wojciechowski
Redaktor naczelny